



# Wieczór Chwały 2.04.2020 r.

Słuchaj Izraelu: ciemności grzechu ogarniają świat



przyjdź do Mnie ze swoim światłem i mocą. Dziś bardzo potrzebuję Twojej pomocy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

1. Wycisz się i zapraszaj Duch Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.:

*Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć...*

lub

*Maryjo prowadzona przez życie w mocy Ducha Świętego umacniaj i pogłębiaj w moim duchu pragnienie Boga. Ty, Dziewico Milczenia, strzeż mojego skupienia zatrzymaj ode mnie niepotrzebne fantazje, roztargnienia i zaniedbania. Niewiasto posłuszna, pomóż mi otworzyć serce, zanim otworzę księgę, tak aby stało się gościnnym domem dla Słowa. Niech twoje fiat otwiera mnie na moc Ducha Świętego, który pragnie mnie uczyć czytać, rozważać, rozumieć, modlić się i kontemplować Odwieczne Słowo Ojca. Duchu Święty,*

---

<sup>1</sup> **15,33** - „Godzina szósta” rozpoczynała się tuż przed południem, „dziewiąta” przed trzecią po południu. Jezus umarł więc w porze składania wieczornej ofiary w Świątyni. Opowiadano o katastrofach, które miały miejsce w chwili śmierci pobożnych rabinów, szczególnie tych, których wstawiennictwo było ważne dla świata. Jednak głównym przesłaniem tych znaków była zapowiedź rychłego sądu. Ciemność oznaczała sąd w dawnych dziejach Izraela (Wj 10,21-23) i miała go oznaczać także w przyszłości (Iz 13,10; Ez 32,7; Jl 2,2.10.31; 3,15; Am 5,18; 8,9; Za 14,6).

<sup>2</sup> **15,34** - nawiązuje do **Ps 22,2**; *Eloi, Eloi*. Aram.: *Elahî*, w transkrypcji grec: Eloi, być może pod wpływem hebr. Elohim. Forma Eli, przytoczona w Mt, jest hebr. i jedynie ona pochodzi z oryginalnego tekstu psalmu, dzięki niej też jaśniejsza się staje gra słów żołnierzy.

**33–34.** I wreszcie ostatnie słowa Jezusa, utrwalone w identyczny sposób przez Mateusza i Marka. Ten cytat z Ps 22[21],2 nie jest to wyraz rozpacz ani jakiegoś przeświadczenia o odrzuceniu przez Boga, lecz modlitwa kogoś, kto znalazłszy się w wielkim nieszczęściu szuka pomocy i wsparcia u Boga. Jezus przez to wołanie wcale nie zamierza dać do zrozumienia, iż zmarnowane zostało Jego życie; przeciwnie – jest

2. Zaczynij od czasu lectio. Przeczytaj tekst wraz z przypisami. Potem ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Mk 15,33-47

Zgon Jezusa

<sup>33</sup>A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej<sup>1</sup>. <sup>34</sup>O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?<sup>2</sup> <sup>35</sup>Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. <sup>36</sup>Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby go zdjąć [z krzyża]<sup>3</sup>. <sup>37</sup>Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha<sup>4</sup>.

to wyraz całkowitego zdania się na wolę Bożą, jak głosi dalszy ciąg tego mesjańskiego psalmu.

**15,34** - Wołanie Jezusa to aramejski cytat zaczerpnięty z Ps 22,1, który był czasami recytowany o tej porze dnia jako modlitwa, otrzymuje jednak znaczenie szczególne, gdy Jezus modli się jego słowami. Pierwsze słowa przywołują cały psalm, opowiadający o cierpieniach sprawiedliwego, oraz zawartą w nim nadzieję Bożego uniewinnienia. (Jezus cytował przypuszczalnie ten psalm w języku hebrajskim, jak w Ewangelii Mateusza; Marek posługuje się formą aramejską, ponieważ przekaz ten krążył w aramejskim środowisku. Słowo „Eli” mogło być łatwiej niż „Eloi” błędnie zrozumiane jako „Eliasz”; por. Mk 15,35-36.)

<sup>3</sup> **15,35-36** - Członkowie pewnych kręgów tradycji żydowskiej wierzyli, że oprócz roli, jaką miał pełnić w czasach ostatecznych, Eliasz bywał posyłany jako anioł, by ratować sławnych nauczycieli.

<sup>4</sup> **35–37.** Niezwykłe jest to, że żołnierz podający Jezusowi gąbkę z octem – a mógł to być tylko pogański żołnierz – wypowiadał słowa: *Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz*. Ocet zwilżający usta Jezusa sprawiał z pewnością niejaką ulgę Cierpiącemu, lecz równocześnie przedłużał Jego konanie.

Po zgonie Jezusa

<sup>38</sup>A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół<sup>5</sup>. <sup>39</sup>Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym<sup>6</sup>. <sup>40</sup>Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome<sup>7</sup>. <sup>41</sup>One to, kiedy przebywał w Galilei,

---

**15,37.** Ukrzyżowani skazańcy umierali zwykle przez uduszenie. Wskutek wycieńczenia nie mogli utrzymać ciężaru własnego ciała, przepona stawiała się coraz bardziej napięta i w końcu nie mogli oddychać. Umierali jednak zwykle kilka dni, znacznie dłużej niż Jezus, który cierpiał kilka godzin.

<sup>5</sup> **15,38.** Marek nie wspominał wcale o wszystkich owych niezwykłych zjawiskach – tak dokładnie wyliczonych przez Mateusza – jakie poczęły się dokonywać w naturze po śmierci Jezusa. Poprzestaje na stwierdzeniu, że zasłona świątyni rozdarła się na dwie części, od góry aż do dołu, w czym można się dopatrywać wielorakich teologicznych treści: zasłona, zamykająca dotychczas dojście zwykłym śmiertelnikom do Świętego Świętych (por. Wj 26,33), czyli do Boga samego, rozdarła się, umożliwiając w ten sposób wszystkim dostęp do tronu Najwyższego, ponieważ Chrystus przez swoje zbawcze dzieło pojednał wszystkich z Bogiem. Rozdarcie się zasłony można też uważać za początek zniszczenia świątyni, na której gruzach miał powstać stopniowo Kościół Chrystusowy.

**15,38.** Miejsce Najświętsze, do którego najwyższy kapłan mógł wchodzić jedynie raz w roku, było najważniejszym znakiem Bożej obecności. Rozdarcie zasłony przez Boga mogło oznaczać, że będzie odtąd dostępny niezależnie od kultu świątynnego, natomiast dawny porządek świątynny został osądzony i zniesiony.

<sup>6</sup> **15,39** *był Synem Bożym*. Chociaż oficer rzymski nie mógł włożyć w te słowa treści, jakie my w nich odkrywamy, Marek zapewne widzi w nich wyznanie przez poganina nadludzkiej osobowości Jezusa.

**15,39.** Nie-Żydzi mogli używać określenia „syn Boży” mając na myśli pobożnego filozofa lub - co było bardziej powszednie - bohatera, którego ojcem było jakieś bóstwo. Jednak w Ewangelii Marka tytuł „Syn Boży” oznacza daleko więcej (Mk 14,61). Ponieważ Rzymianie uważali sprawującego władzę cesarza za syna boskiego Augusta, setnik mógł rozpoznać w Jezusie nie tylko „Króla Żydowskiego” (Mk 15,26), lecz także rywala cesarza. Niezależnie od tego, jaki niuans znaczeniowy miał na myśli, myśl Marka jest oczywista (por. Mk 15,29-32): śmierć Jezusa zrobiła wrażenie jedynie na poganinie.

towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jeruzolimy<sup>8</sup>.

Złożenie Jezusa do grobu

<sup>42</sup>Już pod wieczór, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem<sup>9</sup>, <sup>43</sup>przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Rady, który

<sup>7</sup> **15,40** *Salome*. Prawdopodobnie ta sama, którą Mateusz (27,56) nazywa matką synów Zebedeusza.

**15,40.** Niewiasty idące za Jezusem były w znacznie mniejszym stopniu narażone na szykany niż Jego mężczy naśladowcy, mimo to wykazały się odwagą, przychodząc na ukrzyżowanie. Przydomek Jakuba, „Mniejszy”, lepiej tłumaczyć jako „Młodszy”, na co wskazuje znaczenie, w jakim słowo to było używane w starożytnych papirusach.

<sup>8</sup> **15,39–41.** Świadectwo setnika Mateusz i Marek przekazują w sposób identyczny. Słowa setnika nie są bynajmniej wyrazem jego wiary w mesjańską lub w boską godność Jezusa. Ten oficer pogański wyraża w taki właśnie sposób swoje przekonanie o niewinności Jezusa (por. Łk 23,47), o Jego doskonałości moralnej na miarę boską. We wzmiance o niewiastach, które towarzyszyły Jezusowi, a potem znalazły się pod Jego krzyżem, Marek nazywa po imieniu – Salome – matkę synów Zebedeuszowych. Te same niewiasty udadzą się potem do grobu Jezusa.

**15,41.** Mierząc tradycyjnymi religijnymi kryteriami, zakrawało na skandal, by kobiety (szczególnie zamężne) podróżowały w towarzystwie uczniów płci męskiej. Wszyscy Żydzi (oprócz członków zhellenizowanej arystokracji) uważali, że palestyńskie kobiety powinny stronić od działalności publicznej, nakrywać głowy i posłusznie spełniać domowe obowiązki. Idea kobiet patronów (sponsorów) jest skądinąd znana, chociaż jest uderzające, że niewiasty te podróżowały z Jezusem. W tym jednym wersecie Marek wskazuje na pewien aspekt służby Jezusa, który mógł stanowić potencjalne wyzwanie dla porządku społecznego, szczególnie że owe kobiety „towarzyszyły” Jezusowi w charakterze uczniów (por. komentarz do Łk 10,39; najczęstsze znaczenie „towarzyszenia” w Ewangeliach).

<sup>9</sup> **15,42.** Szabat rozpoczynał się o zachodzie słońca, w kilka godzin po śmierci Jezusa. Prawo dopuszczało przygotowanie w szabat ciała do pogrzebu (por. komentarz do Mt 27,57-58).

również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa<sup>10</sup>.<sup>44</sup>Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł<sup>11</sup>.<sup>45</sup>Upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi<sup>12</sup>.<sup>46</sup>Ten zakupił płótna, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień<sup>13</sup>.<sup>47</sup>A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono<sup>14</sup>.

*Św. Rodzino uczcie mnie wypowiadać fiat na duchowe natchnienia pochodzące od Ducha Świętego!*

---

<sup>10</sup> **15,43** *Rady*. Mowa o Sanhedrynie.

**15,43**. To, że w skład Sanhedrynu wchodziłi też ludzie autentycznie pobożni, jak Józef z Arymatei, nie zaś jedynie tacy, jacy pojawiają się w narracji o sądzie (choć mogli postrzegać siebie jako równie pobożnych), odpowiada znanej nam różnorodności (nawet wewnątrz samej arystokracji żydowskiej), cechującej ten okres. Ponieważ Józef oczekiwał przyszłego królestwa, nie był przypuszczalnie saduceuszem jak większość członków Sanhedrynu.

<sup>11</sup> **15,44** *jak dawno umarł*. Wariant: „czy już umarł”.

**15,44**. Ukrzyżowani, jeśli ich konanie nie zostało przyspieszone, umierali zwykle kilka dni (por. J 19,31-32).

<sup>12</sup> **15,42–45** - W opisie Markowym występują dane, które pominął Mateusz, prawdopodobnie dokonując skrótu tekstu, z którego korzystał; zdjęcie ciała Jezusa miało miejsce w wieczór przed szabatem – w szabat nigdy nie mogły znajdować się na publicznym miejscu ciała skazańców (por. Pwt 21,23); Józef z Arymatei był członkiem Najwyższej Rady, a należał do tych, co oczekiwali na przyjście królestwa Bożego; wspomina o odwadze, z jaką Józef poszedł do Piłata i prosił o wydanie ciała Jezusa. Właśnie ta odwaga zasługuje tu na szczególne podkreślenie: kiedy jeden z najbliższych Jezusowi dopuścił się zdrady, kiedy Piotr zaparł się Mistrza, kiedy uciekli wszyscy Apostołowie i młodzieniec okryty tylko prześcieradłem, kiedy Jezus stał się postacią urzędowo najbardziej napiętnowaną i nikt nie odważył się przyznać do udziału w sprawie Jezusa, wtedy zupełnie śmiało, jawnie przyszedł do namiestnika nie byle kto, ale jeden z członków Najwyższej Rady, i prosił o wydanie ciała skazańca. Z wysiłkiem – choć, rzecz jasna, przy pomocy innych – zdejmuje ciało z krzyża, kupuje potrzebne tkaniny, owija w nie ciało Jezusa i składa w wykutym dla siebie grobie. Wszystkie te poczynania Józefa z Arymatei, lakonicznie, lecz szczegółowo wyliczone przez Marka,

3. Daj sobie chwilę przerwy. Spójrz na Jezusa, który patrzy na Ciebie z Miłością, ukryty w Najświętszym Sakramencie. Bądź całkowicie wolny w tej modlitwie. Daj prowadzić się Duchowi Świętemu.

4. Katecheza

Mk 15, 33-47 w perspektywie całej męki 14,53-15,47

mają stanowić zawstydzające pouczenie dla tych, co nie wytrwali w wierności Chrystusowi.

**15,45** - Odnalezione szczątki ukrzyżowanych wskazują na to, że nie zezwalano na zwyczajowy pochówek ich ciał, co dla Żydów było przerażające. Wyjątek, który stanowią szczątki odnalezione w grobowcu pewnej zamożnej rodziny, sugeruje, że wówczas, podobnie jak i teraz, ludzi bogaci i posiadający władzę mieli większy zakres możliwości, który mogli dobrze lub źle wykorzystać.

<sup>13</sup> **15,46**. Marek dodaje, że Piłat, zanim wydał decyzję zezwalającą na zdjęcie ciała Jezusa z krzyża, zażądał najpierw urzędowego stwierdzenia, że skazany już umarł. Wątpliwość była uzasadniona, gdyż konanie na krzyżu mogło przeciągnąć się niekiedy aż do dwu dni. Orzeczenie stwierdzające zgon Jezusa wydał setnik, dowodzący żołnierzami trzymającymi wartę pod krzyżem.

<sup>14</sup> **15,47** - Spośród trzech niewiast, które były obecne pod krzyżem, złożenie ciała Jezusa do grobu, według zarówno Mateusza jak Marka, widziały jedynie dwie niewiasty: Maria Magdalena i Maria, matka Józefa.

**15,46-47**. Józef musiał szybko zakupić lniane płótna, by zdążyć przed zachodem słońca (około 6 wieczorem), kiedy rozpoczynał się szabat. Lnianych płócien używano tradycyjnie do owinięcia zwłok. Groby wykute w litej skale były uważane za najlepsze. Duże kamienie w kształcie dysku mogły zostać wtoczone specjalnym wyłobieniem do wejścia do grobu, co utrudniało dostanie się do środka. Po przygotowaniu ciała do pogrzebu, pozostawiano je na okres roku, by uległo rozpadowi. Następnie najstarszy syn lub inny najbliższy członek rodziny wracał, zbierał kości zmarłego, wkładał do specjalnej urny i umieszczał ją w zagłębieniu w ścianie grobowca.

Rozważając Dobrą Nowinę wg św. Marka pamiętajmy, że ewangelista Marek stawia sobie za cel **skupić uczenia na Jezusie i nauczyć go**:

- a) Słuchać
- b) Zmieniać myślenie (gr. metanoia)
- c) Powierzać się Ewangelii (Słowu Boga), czyli zaufać Jezusowi

Przypomnijmy sobie, że poprzednie dwa rozdziały 14 i 15 pokazywały nam, że grzech zawsze uderza w relację z Bogiem. W 15 rozdziale Jezus mówiąc, o tym, że wszyscy go opuszczą zwraca tak naprawdę uwagę na to co podświadomie męczy Jego uczniów. Dotyka wrażliwości i niechęci jakie rodzą się w ich sercu.

Ewangelista Marek używa tutaj greckiego sformułowania: *skandalizo*, co podkreśla, że uczniowie *zgorszą się Jezusem związanym, obezwładnionym, oplutym*. Uciekną, ponieważ uderzą w ich Pasterza, **a Jezus był i jest jedynym powodem istnienia ich wspólnoty, a także każdej wspólnoty chrześcijańskiej. Wspólnota, która opuszcza Chrystusa nie ma już racji bytu. Dopiero tam, gdzie w swoim osobistym życiu odnajdziemy Jezusa będziemy potrafili się wzajemnie spotykać** i akceptować takimi jakimi jesteśmy.

Dziś wchodzimy w najbardziej mroczne rozdziały w historii ludzkości. Greckie *skotos* oznaczają ciemności astronomiczne, ale także ciemności jakie zalegają w Jezusowej duszy. Zdanie klucz dzisiejszej perykopy to sformułowanie: *Boże, mój Boże czemuś mnie opuścił*. Przede wszystkim to wołanie uwydatnia skutki jakie niesie ze sobą grzech. Nie mam relacji z Bogiem. Nie widzę go, nie doświadczam Jego obecności.

Mimo, że św. Marek opisuje mękę Jezusa z całym realizmem to chce on nas prowadzić do cierpienia duchowego. Są to cierpienia związane z osamotnieniem, poczuciem opuszczenia i zdrady.

Jezus wypowiadając słowa o opuszczeniu używa tego samego gr. czasownika *katareibo* opisując wydarzenie opuszczenia przez wszystkich uczniów.

Wszyscy Go opuścili. Spirala opuszczenia nakręca się od początku publicznej działalności i tu dochodzi do kresu. Na początku opuszczają go elity

duchowe, intelektualne, społeczne-polityczno, religijne, rodzina, ziomkowie z Nazaretu, tłumy, apostołowie.

W tym krytycznym momencie mamy trzy przeplatające się wątki opuszczenia: przez Wysoką Radę, Szymona Piotra i skazańca wyrzuconego poza miasto.

- a) św. Piotr tak jak powiedział na ostatniej wieczerzy: *choćby wszyscy Cię zostawili ja nie* (Mk,14,29) idzie za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, ale z oddali. Dramat Piotra wyraża się w tym, że zapiera się Jezusa idąc za Nim.
- b) Wysoka Rada, która była po to, aby strzec porządku duchowego zbiera się po to, aby szukać oskarżenia przeciw Jezusowi. Następuje Deprawacja Wysokiej Rady. W początkowej fazie kłamstwa nie zdały egzaminu. Dopiero, gdy Jezus przedstawia się jako **Mesjasz i Syn Boży** powoduje szal u słuchaczy i daje powód do skazania Go na śmierć. To się nie mieści w ich głowie. Jak, Mesjasz jest Bogiem? Jezus zostaje odrzucony w sercu swojej misji i uznany za bluźniercę.
- c) Jezus skazany przez wysoką radę w białych rękawiczkach. Poniewierany przez lud. Nagle znowu pojawia się Szymon Piotr, który 3 razy zapiera się Jezusa nie wymawiając Jego imienia. Za trzecim razem używa mocnego czasownika gr. *anamartizo*: niech będę przeklęty jeśli Go znam!
- d) Płacz św. Piotra przypomina nam o dramacie Jezusa oraz co się dzieje z uczniem, który daleko odejdzie od Pana.
- e) Jedynie Piłat stara się uwolnić Jezusa. W przepychance z Wysoką Radą Jezus traktowany jest jak rzecz. Piłat ulegając presji otoczenia, chcąc zadowolić tłum uwalnia zbrodniarza Barabasa, a Jezusa skazuje na śmierć. Jezus tak jak po skazaniu na dziedzińcu Wysokiej Rady tak tutaj jest poniżany, ale przez rzymską kohortę.
- f) Tutaj pojawia się trzeci wątek opuszczenia. Jezus jako skazaniec jest wyrzucony po za miasto. Jerozolima się go wyrzeka, a On umiera po za Nim. Dokonują swoistej ekskomuniki.
- g) Pomoc jaką udziela Jezusowi Szymon Cyreny wracający z pola jest gorzka i bolesna, ponieważ nie jest dobrowolna a z przymusu. Jezusowi jest zabierane wszystko!

Pod krzyżem arcykapłani drwili z Jezusa, przechodnie przeklinali, łotrzyk urągał. Te ciemności (gr. skotos) jakie zapanowały nad miejscem ukrzyżowania odwołują się do prorocत्व ze Starego Testamentu:

- 1) Sofoniasz 1,15: <sup>15</sup>*Dzień ten będzie dniem gniewu<sup>15</sup>, dniem trwogi i udręki, dniem spustoszenia i zagłady, dniem ciemności i mroku, dniem burzy i nawałnic*
- 2) Amos 8,10: <sup>9</sup>*Wyrocznia Pana BOGA: W tym dniu słońce zajdzie w południe i w środku dnia zapadną ciemności na ziemi. <sup>10</sup>Zamienię wasze święta w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę wory na wszystkie biodra i ogolę każdą głowę. Sprowadzę żałobę jak po stracie jedynaka, a to, co nastąpi, będzie dniem goryczy.*
- 3) Joel 3,4: <sup>4</sup>*Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie Dzień PANA, dzień wielki i wspaniały.*

Jezus w tych ciemnościach modli się słowami psalmu 22,2. Jezus modli się ciemnościami każdej osoby, w której te ciemności zalegają. Jezus wchodzi w każde ludzkie doświadczenie ciemności i modli się.

Kolejne słowa: *patrzcie On woła Eliasza* odsyłają nas do wersetu 11 w tym samym 22 Psalmie, gdzie użyto sformułowania: *Eli a to – Bogiem moim jesteście Ty!* Skąd ta świadomość i takie skojarzenie u żydów? Podczas obrzezania Izraelici wołali *Elia ta – przyjdź Eliaszu*.

---

<sup>15</sup> **GNIEW BOŻY** – zwrot wskazujący na to, że Bóg, będąc doskonale sprawiedliwy i święty, odrzuca wszystko, co sprzeciwia się świętości. Autorzy biblijni, opowiadając różne wydarzenia, używają zwrotu *gniew Boga*, aby uzmysłowić ludziom, jak wielkim złem jest grzech i nieposłuszeństwo wobec Bożego prawa. Zwrot ten ukazuje więc nie tyle dosłowną reakcję Boga na ludzkie działanie, ile ma być bodźcem do opamiętania się człowieka. W tym kontekście gniewu Boga nie można porównywać do ludzkiej reakcji gniewu, w której człowiek pod wpływem doznanego zła lub krzywdy przeżywa wzburzenie, a nawet pojawia się w nim chęć odwetu lub zemsty. Już w ST, w równym stopniu co gniew Boga, podkreślone jest Jego miłosierdzie (np. Ps 103,8nn). Idea ta jest także wyraźnie obecna w NT. Jezus, spotykając się z zatwardziałością ludzi, okazywał wzburzenie i gniew, które miały prowadzić do opamiętania się grzeszników

Słowa wypowiedziane przez Jezusa zdradzają Jego świadomość, że Bóg jest z Ni od samego początku. Uwidacznia się ludzkie pragnienie życia. W nas jest głębokie pragnienie życia, a przez śmierć nie możemy go zatrzymać.

Jezus faktycznie umiera, ale On **oddaje** ducha zadając śmierć śmierci. Jezus jest Panem i oddaje swojego ducha (por. J 10).

W tym momencie Duch zostaje wylany na świat tak jak na początku Duch unosił się nad wodami (Rdz 1). Tam, gdzie pojawia się Słowo Boga tam powstaje stworzenie. Zatem Jezus i Jego śmierć są nowym stworzeniem. Nowym początkiem.

Każdy szczegół zapisany przez ewangelistę Marka zwiastuje życie. Zastona, która rozdarła się z góry na dół wskazuje na to że śmierć Jezusa dokonała pojednania między niebem a ziemią. Setnik jako pierwszy wyznaje wiarę, że Jezus jest Synem Bożym. Widzimy, że życie Ewangelią nie rodzi się spektakularnie, a w grudach ziemi. Nawet w Piłacie coś drgnęło bo wydał bez zastrzeżeń i opłat ciało Jezusa.

Na koniec sponiewierane ciało Jezusa (ziarno) zostaje złożone w skalistym grobie, a pamiętamy z przypowieści, że ziarno rzucone przez rolnika na skałę nie ma prawa wzrostu. A Tutaj ziarno wydaje plon. Tam, gdzie nie miało prawa! A tu życie eksploduje! Ciemność zostaje pokonana.

(np. Mk 3,5; J 2,13-17). Istotą misji Jezusa było jednak bezgraniczne miłosierdzie, w którym wyraziła się miłość Boga do całego stworzenia (np. J 3,16; 12,47). Gniew Boży, szczególnie w nauczaniu Pawła Apostoła, odnosi się do końca czasów, kiedy Bóg sprawiedliwie osądzi każdego człowieka. Apostoł przestrzega, że nieposłuszeństwo Bogu ściąga na człowieka Jego gniew (np. Rz 1,18). Nadzieja ludzka polega na tym, że mocniejsza od Bożego gniewu jest Jego miłość, gdyż On sam jest miłością (1J 4,8). Rola Jezusa polega na wzięciu gniewu Bożego na siebie (np. Kol 1,20; 2,14), dlatego obawiać się gniewu Boga mogą jedynie ci, którzy nie chcą uwierzyć w Chrystusa i odrzucają Jego miłość. Zob. KARA BOŻA.

5. Zdaj sobie sprawę z miejsca gdzie jesteś. Zamknij oczy. Poczuj i usłysz to miejsce. Ponazywaj wszystkie bodźce, które do Ciebie dochodzą. Tak jesteś tu.
6. Meditatio (powtarzanie) – przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj Go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?” Użyj wyobraźni. Poczuj to zdanie, fragment całym sobą. Możesz skorzystać z pomocy:
- Jakie największe ciemności grzechu Cię przerażają?
  - Jakich największych ciemności grzechu dotychczas doświadczyłeś?
  - Czy cierpisz duchowo? Dlaczego?
  - Czy w swoim życiu doświadczyłeś lub doświadczasz eskalacji opuszczenia tak jak Jezus?
  - Czy widzisz jak ludzie przedmiotowo traktują Jezusa? A jak Ty traktujesz innych?
  - Jezus obumiera jak ziarno. Co to dla Ciebie oznacza?
7. Teraz przechodzimy do *Oratio* (modlitwa) i *Contemplatio* (trwanie w obecności Boga). Zanies przed oblicze Boże to, co Cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak:

Jezu ufam Tobie. Ty nie zabierasz moich ciemności, Ty w nie razem ze mną wchodzisz. Modlisz się. Wiesz co czuję. Dziękuję Co za Twoją Miłość

- Gdy zabraknie Ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.
- Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

